

Simple obiecuje nawet 30-proc. tempo rozwoju

Nowe technologie > Informatyczna spółka przymierza się do zakupu firmy produkującej oprogramowanie.

Dariusz Wolak
 dariusz.wolak@parkiet.com

Przemysław Gnitecki, prezes Simple, spodziewa się, że II półrocze dla kierowanej przez niego spółki będzie dobre, a wyniki znacząco lepsze niż w pierwszych sześciu miesiącach. – Łączna wartość nowych kontraktów, które pozyskaliśmy tylko w tym roku, przekracza już 25 mln zł. Część z tych projektów będzie fakturowana jeszcze w tym roku – mówi.

Po sześciu miesiącach spółka, specjalizująca się w produkcji i wdrażaniu aplikacji do zarządzania firmą (ERP), miała na poziomie grupy 15,4 mln zł przychodów i 20 tys. zł zysku netto.

Lepiej niż rok temu

Prezes nie chce zdradzić celów finansowych na 2013 r. Simple nie publikowało prognoz na bieżący rok. – Rynek klientów komercyjnych jest znacznie trudniejszy niż rok temu. Dlatego gros nowych umów podpisujemy z klientami z sektora publicznego, głównie uczelniami wyższymi i sektorem zdrowia. To duże projekty, które potem przekształcają się w wieloletnie umowy serwisowe, co znakomicie stabilizowało będzie nasze wyniki w przyszłości – mówi Gnitecki.

Deklaruje, zastrzegając, że nie jest to oficjalna prognoza, że tegoroczne przychody jak i zyski powinny być lepsze niż w 2012 r. Simple miało w tym okresie 31,3 mln zł przychodów i 3,3 mln zł zysku netto.

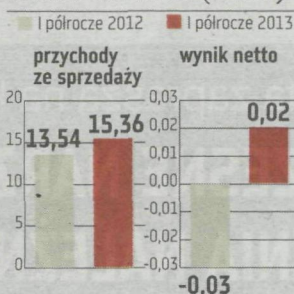
Cieniem na tegorocznych rezultatach Simple może się jednak położyć rezerwa na kontrakt na wdrożenie systemu IT w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym we Wrocławiu. Giełdowa spółka była w tym kontrakcie podwykonawcą Consortii, która w lipcu ogłosiła upadłość z możliwością zawarcia układu. Łącznie



Przemysław Gnitecki, prezes Simple

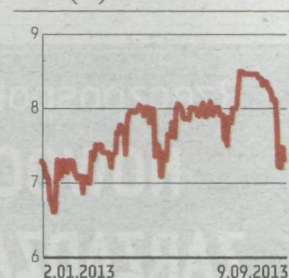
FOT. MAT. PRASOWE

SIMPLE WYNIKI FINANSOWE (MLN ZŁ)



ŹRÓDŁO: SPÓŁKA

SIMPLE KURS (ZŁ)



ŹRÓDŁO: GPW

Consortia jest winna Simple ponad 1,8 mln zł. Na razie, mimo uwag audytora, Simple nie zdecydowało się utworzyć odpisu na tę kwotę. – Widzimy szansę na szybkie odzyskanie części pieniędzy. Na resztę, ok. 1 mln zł, utworzymy zapewne stosowną rezerwę – przyznaje prezes. Zauważa, że mówiąc o oczekiwanej poprawie wyników w tym roku uwzględnił już wątek Consortii.

Zakup za gotówkę

Deklaruje, na bazie obecnego portfela zamówień, że w 2014 r. Simple powinno poprawić

wyniki o 20–30 proc. – Liczymy również, że uda nam się poprawić wskaźniki rentowności – oświadcza Gnitecki.

Sygnalizuje, że na przełomie tego i przyszłego roku Simple może sfinalizować zakup niewielkiej spółki IT produkującej oprogramowanie dobrze uzupełniające jego ofertę. – Rozmawiamy o zakupie pakietu większościowego z opcją wykupienia reszty udziałów w przyszłości. Ewentualna transakcja będzie finansowana ze środków własnych plus, być może, z niewielkiego kredytu lub emisji obligacji – mówi.